

Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

Abonament „Głosu Kaszubskiego“
wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów

Ogłoszenia
kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr, przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redaktor Naczelny: **Andrzej Szklarski**

Redaktor Odpow.: **Bronisław Chrzan**

REDAKCJA: w Kościerzynie - Rynek 12 - Telefon nr. 77

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego“ w Kościerzynie
Właściciel i wydawca: Stefan Stachowski

ADMINISTRACJA: w Kościerzynie - Rynek 12 - Telefon nr. 77

Rok I. | Kościerzyna, czwartek dnia 18 grudnia 1930 r. | **Nr. 55**

Nowy wywiad Piłsudskiego.

Tym razem mówi o uprawnieniach konstytucyjnych Głowy Państwa.

Warszawa, 14. 12. Zdaniem Piłsudskiego władza Prezydenta w Polsce powinna być o wiele większa od władzy prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prezydent powinien posiadać prawo orzeczeń, kontrasygnaty i władzę rozkazodawczą wobec Sejmu i Senatu. Rząd winien być odpowiedzialny przed nim. Prezydent winien posiadać prawo decyzji, do której nikt nie miałby prawa się mieszać.

Nowy rząd we Francji

Paryż. 12. bm. o godz. 2 w nocy misja sen. Stega uwieńczona została pomyślnym wynikiem. Długie konferencje, prowadzone z przedstawicielami ugrupowań politycznych doprowadziły do tego, iż nowy gabinet, na którego czele staje sen. Steg, został utworzony.

Ogólna amnestja

Warszawa. Dziennik warszawski „ABC“ w sobotnim numerze przynosi wiadomość, że rząd w najbl. dniach ma wystąpić z wnioskiem o ogłoszeniu amnestji. Amnestja miałaby się odnosić do całego szeregu przestępstw politycznych, a więc nadużyć i przestępstw wyborczych, jak również umorzeniu miałaby ulec sprawa więźniów brzeskich.

Bombay terenem wielkich zaburzeń,



które powstały w dniu 5-go grudnia podczas pochodu zwolenników Ghandiego. Policja uderzyła na tłum i raniła 230 osób.
Bombay. PAT. Liczba rannych w dzisiejszych starciach z policją wynosi 75 osób.

Premjer Australji na audjencji u Ojca świętego

Ojciec św. przyjął premjera Australji, Scullina, oraz generała Brennan wraz z małżonkami. Gościom towarzyszył minister Irlandji przy Watykanie. Audjencja miała charakter niezwykle serdeczny i trwała 20 minut. Premjer Scullin jest wzorowym, praktykującym katolikiem.

Olbrzymia zamieć śnieżna we wschodnich połaciach Polski

Pociągi ugrzęzły w śniegu

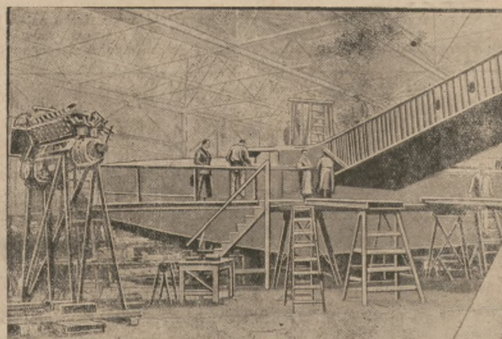
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 grudnia

Wskutek silnej zamieci i zawiei śnieżnych został wstrzymany ruch pociągów na linji Sokal — Włodzimierz z powodu zawiania toru pomiędzy stacjami Iwieniec i Bubnów. Na linji ugrzązł w śniegu pociąg osobowy Nr. 2443.

Z powodu śnieżycy szlak Iwieniec—Bubnów został zawiany. Ruch pociągów osobowych i towarowych został wstrzymany.

W dalszym ciągu wieje silny wiatr północno-wschodni przy temperaturze minus 3. Wskutek zasp śnieżnych składy pociągów towarowych zmiejszono o 20 procent. Kilka pociągów zostało odwołanych.



Wielki trzymotorowy hydroplan w budowie. Silniki hydroplanu posiadać będą siłę 2200 koni mech. Wodnopłatowiec ten pełnić będzie służbę w marynarce francuskiej.

W Berlinie rozpoczęły się rokowania polsko-litewskie

Co jest przedmiotem pertraktacyj?

(Telefonem od naszego korespondenta)
Berlin, 15 grudnia

W poniedziałek rozpoczęły się w Berlinie rokowania polsko-litewskie, mające na celu uregulowanie różnych drobnych zatargów granicznych, oraz spraw, wynikających z umowy o t. zw. małym ruchu granicznym.

Drobne koncesje alkoholowe zostały przedłużone!

Termin likwidacji koncesyj alkoholowych przedłużony o jeden rok!

Z nowym rokiem upływał termin likwidacji drobnych przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży wyrobów alkoholowych, właściciele których nie posiadają wymaganych przez ustawę kwalifikacyj do otrzymania nowej koncesji.

Właściciele tych przedsiębiorstw prosili ministerstwo skarbu o przedłużenie terminu uzasadniając swą prośbę tem, że wiele osób znalazłoby się bez środków do życia.

Ministerstwo skarbu przychyliło się do tej prośby i przedłużyło termin likwidacji tych przedsiębiorstw na rok, czyli do dnia 31 grudnia 1931 r.

Rząd stwarza Naczelną Izbę Gospodarczą

z b. min. Kwiatkowskim jako prezesem

Pogłoski w warszawskich kołach politycznych.

Warszawa, (Tel. wł.). W stołecznych kołach politycznych rozeszły się pogłoski, jakoby rząd zamierzał w najbliższym czasie powołać do życia Naczelną Izbę Gospodarczą, przez wniesienie do Sejmu projektu odpowiedniej ustawy.

Na stanowisko prezesa Izby upatrzony jest podobno b. minister przemysłu i handlu, wybitny fachowiec — ekonomista inż. Eugenjusz Kwiatkowski.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża na Maderę.

Hiszpańskie ministerstwo spraw wewnętrznych donosi, że marszałek Piłsudski udaje się na wyspę portugalską Maderę. 19 bm. marszałek Piłsudski będzie na pograniczu francusko hiszpańskiem Irem, skąd uda się do Lizbony, a następnie na Maderę.

Poseł Koc wiceministrem Skarbu. Wiceminister Skarbu — wiceprezesem Banku Polskiego.

Ppułk. poseł Koc (BB), b. redaktor Gazety Polskiej, prezes grupy regjonalnej B. B. z Galicji Wschodniej zostaje powołany na stanowisko wiceministra Skarbu.

P. wiceminister Skarbu Stefan Starzyński zostanie powołany na stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego.

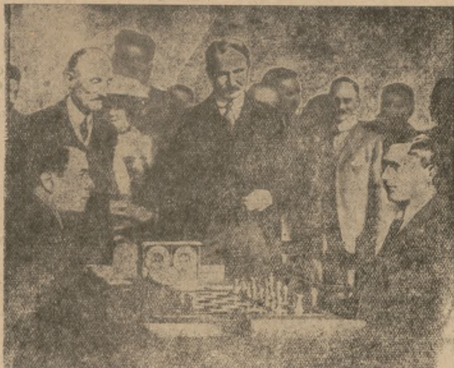
Krwawa walka straży kolejowej
z bandytami pod Gdynią

(Telefon własny).

Gdynia, 15. 12. Wczoraj wieczorem banda złoczyńców napadła w celach rabunkowych na pociąg węglowy, zdążający do Gdyni.

Wobec groźnej postawy bandytów straż kolejowa zmuszona była ostrzeliwać się, przyczem zabity został jeden z napastników, Franciszek Zimos, lat 54 a zraniony został dwukrotnie Walter Dębski.

Międzynarodowy turniej szachowy w Nowym Jorku



Na międzynarodowym turnieju szachowym w Nowym Jorku największe szanse zwycięstwa ma według orzeczeń rzeczoznawców mistrz Capablanca. Na ilustracji widzimy gracza tego, siedzącego po lewej stronie.

Na Kaszubach panuje
zawieja śnieżna i grypa.

Od szeregu dni panuje u nas zawieja śnieżna, połączona z mroźnemi wiatrami. Obniżyła się również temperatura z powodu mrozów. W mieście i powiecie szerzy się także grypa, która może się stać przyczyną innych chorób wewnętrznych, skoro na czas nie użyje się środków zaradczych.

Bunt wojskowy w półn. Hiszpanji.

Zrewoltowany garnizon z Jaca w marszu na Huescu.

(Telegram własny).

Paryż, 14 grudnia. Z Hendaye nadeszła wiadomość o wybuchu rewolty wojskowej w miejscowości hiszpańskiej Jaca.

W piątek przed południem zbuntowało się około 1500 żołnierzy garnizonu w Jaca. Kilkuset żołnierzy i osób cywilnych napadło na skład broni w mieście i wyruszyło po południu na samochodach ciężarowych do Huesca.

Havas donosi, że gubernator wojskowy z Huesca, generał Las Heras, który udał się z adjutantem i oddziałem gwardji cywilnej do Jaca, by się poinformować o położeniu, został wzięty przez powstańców do niewoli i zmuszony do maszerowania na czele ich kolumny.

Madryt, 14 grudnia. Powstanie w Jaca skończone. Powstańcy zostali w pobliżu Jaca pobici przez wojska, wierne rządowi. Powstańcy, którzy przebyli noc w Ayerbe, przypuszczali, że także w innych miastach wybuchła rewolucja i postanowili maszerować w kierunku Huesca.

O godz. 8-mej rano zostali zaatakowani przez wojska wierne rządowi, które posiadały ośm bateryj artylerji. Na krótką odległość rozwinęła się gwałtowna walka. Powstańcy zdołali stawić tylko krótki opór. Wojska rządowe wzięły wielu jeńców, broń, amunicję i samochody.

„Miesiąc Pomorza" w Kościerzynie.

W związku z „Miesiącem Pomorza" odbyło się w sobotę dnia 13. bm. w Hotelu Pomorskim zebranie koła Z.O.K.Z. w Kościerzynie. Po zagajeniu przez prezesa p. Szkodowskiego przemówił p. rektor Radomski apelując do obecnych w pięknych słowach o silne poparcie akcji „Miesiąca Pomorza" oraz wzywał do gremjalnego wstępowania w szeregi członków Z.O.K.Z. Przy pomocy p. Kempińskiego i kilku panów nauczycieli zwerbowano 40 nowych członków. Obszerny i dobrze opracowany referat o Pomorzu treści historycznej wygłosił p. prof. gmin. Mazikiewicz, który przyjęty został przez obecnych szczerym aplauzem. Posiedzenie solwował prezes o godz. 20-ej okrzykiem „Niech żyje nasza Niepodległa, Niepodzielona, Najjaśniejsza Rzeczpospolita".

Z całej Polski

Ostatnie telegramy!

Polowanie na wilki.

Wilno. PAT. W lasach puszczy Dołhinowskiej urządzono obławę na wilki. Obława trwała około 4 godzin. Zabito 6 wilków i schwytano parę młodych wilcząt.

Siekierą zarąbał sąsiada.

Gdynia, 17. 12. PAT. Onegdaj w Małym Kacku na tle porachunków mieszkaniowych doszło do sprzeczki między Janem Płomiennym i Ignacym Składapskim, w wyniku której Składapski zabił Płomiennego toporem. Zabójcę aresztowano.

Rodziewiczówna w rękach handlarzy żywym towarem?

Wilno, 17. 12. PAT. Na Niemnie w rejonie Druskienik wyłowili rybacy butelkę, w której znaleziono kartkę następującej treści: „Jestem w rękach Bruckiego i Jachimki Czernego. Wiozą mnie do Szmulki w Grzemielówce. Ratujcie. M. Rodziewiczówna". Rybacy kartę oddali sędziemu śledczemu, który podejrzywa, iż Rodziewiczówna wpadła w ręce handlarzy żywym towarem.

Ze świata

Najnowsze telegramy.

Strajk 200 lekarzy.

Havana. PAT. 200 tutejszych lekarzy postanowiło rozpocząć strajk w razie, gdyby rząd wykonał swą groźbę aresztowania profesorów uniwersytetu, którzy udzielili poparcia studentom, stojącym na czele ostatnich manifestacyj.

Sciana zabiła 7 osób.

Kair. PAT. W Boni-Suef zawaliła się wczoraj wieczorem ściana domu, przyczem 7 osób zostało zabitych, a 6 odniosło rany. Wśród zabitych jest dwóch strażaków.

Trzęsienie ziemi w Turcji.

Stambuł. PAT. W okręgach Erzindian i Kemak powtórzyły się wczoraj lekkie wstrząsy podziemne. Mieszkańcy w panice chronią się na pobliskich polach. Ofiar w ludziach nie było.

4 skrzynie bomb zamachowych.

Lisbona. PAT. Policja wykryła i skonfiskowała 4 skrzynie z bombami i materjałem dla fabrykacji bomb, przechowywane przez woźnego gmachu Ministerstwa Handlu. Woźnego i 3 jego wspólników aresztowano.

Zatonięcie parowca z szklannem dnem

Nowy Jork. (Radjo). Niedaleko Miami (Floryda) zatonął parowiec wycieczkowy po trzykrotnej eksplozji kotłów. Parowiec miał szklanne dno dla umożliwienia pasażerom obserwacji dna morskiego. Ze 132 pasażerów około stu zabrały w pobliżu znajdujące się okręty i łodzie rybackie. 5 osób wydobyto nieżywych, reszta uważana jest za zaginioną. Ponieważ jednak nie wszyscy uratowani podali swe nazwiska przypuszczają, że większa część z nich została również uratowana.

Przed wielkim strajkiem kolejowym w Bombayu,

Bombay. PAT. Wobec fiasca rokowań pomiędzy rządem a kolejarzami istnieje tu ponownie obawa wybuchu wielkiego strajku kolejowego.

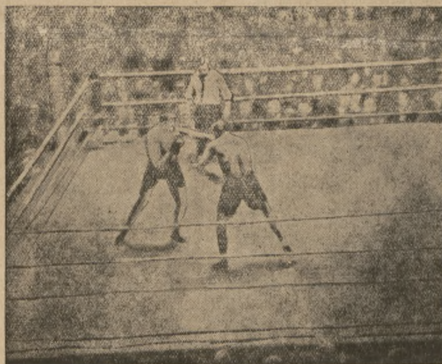
Powódź w Turcji.

Konstantynopol. PAT. W okolicach gór Taurus padają od kilku dni gwałtowne deszcze, skutkiem czego rzeka Seyhan wystąpiła z brzegów, zalewając znaczną część równiny. Szkody są bardzo znaczne. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana. Powódź ciągle wzrasta.

7 wagonów wjechało w publiczność.

Wiedeń. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia: Na dworcu kolejowym w Zagrzebiu wydarzyła się straszna katastrofa, mianowicie 7 wagonów, które przetaczała lokomotywa, najechało na zgromadzoną na torze publiczność. 3 osoby zostały zabite, kilkanaście jest ciężko rannych.

Wielki turniej bokserski w Berlinie.



W berlińskim Pałacu Sportowym odbył się mecz bokserski, w którym angielski champion ciężkiej wagi Phil Scott odniósł zwycięstwo nad niemieckim bokserem Dienererem.

HENRYK SIENKIEWICZ

Za Chlebem

19) Nowelka

Ona na ten widok ludzi na brzegu rozpycha: „Panienko Najświętsza! Jaśku! Jaśku!" Chwila jeszcze... Ostatni raz wznosi oczy ku ojcu: „Tatulu! tam Matka Boska! tam Matka Boska!"

Chwila jeszcze, też same ręce, które spychały ją w wodę, chwytają teraz jej mdlejące dłonie i z jakąś siłą nadludzką ciągną ją wgórę. Już znowu czuje pod nogą deski rusztowania, znowu otaczają ją ramiona, ale ramiona ojca, nie kata, i głowa pada na pierś ojcowską.

Ocknąwszy się z omdlenia, spostrzegła, że leży spokojnie przy ojcu; ale choć było ciemno, dojrzała, że leży krzyżem, i że szlochanie głuche, żałosne wstrząsa nim i rozrywa mu pierś.

— Maryś — ozwał się wreszcie przerywanym przez łkanie głosem — odpuść mi, dziecko...

Dziewczyna poszukała pociemku jego rąk i, przytuliwszy do nich swoje biedne usta, wyszeptała:

— Tatulu! Niech wam tak Pan Jezus odpuści, jako ja odpuszczam...

Z bladej jasności, która od niejakiego czasu świtała na horyzoncie, wynurzył się księżyc wielki, pogodny, pełny i znowu stało się coś dziwnego. Oto Marysia ujrzała, jak od księżyca odrywają się całe roje małych aniołków, jakby pszczółek złotych, i spływają po promieniach aż do niej, szeleszcząc skrzydełkami, kręcąc się, wijąc i śpiewając dziecinnemi głosami.

— Dziewczyno umęczona, spokój tobie! Ptaszyno licha, spokój tobie! Kwiatku polny, cierpliwy i cichy, spokój tobie!

Tak śpiewając, potrząsały nad nią kielichy lilij białych i małe srebrne dzwoneczki, które dzwoniły:

— Sen tobie, dziewczyno, sen tobie! Sen! sen! sen!

I zrobiło się jej tak dobrze, jasno, spokojnie, że usnęła naprawdę.

Noc mijała i jęła blednąć. Dniało. Switanie pobieliło wodę. Maszty i kominy zaczęły się wychylać z cienia i jakoby przybliżać; Wawrzon klęczał już schylony nad Marysią.

Myślał, że umarła. Wysmukła jej postać leżała bez ruchu; oczy miała zamknięte, twarz bladą, jak płótno z sinawem cieniem, spokojną i zmartwiałą. Napróżno stary wstrząsnął ją za ramię: ani drgnęła, ani nie otworzyła oczu, Wawrzonowi zdawało się, że i on chyba umiera, ale przyłożywszy jej rękę do ust, poczuł, że oddycha. Serce w niej biło, choć słabo; zrozumiał jednak, że może umrzeć lada chwila. Jeśli z tumanu porannego wynurzy się dzień pogodny, jeśli słońce ogrzeje ją, to się obudzi; inaczej nie.

Mewy zaczęły krążyć nad nią, jakby o nią stroskane; niektóre siadały na pobliskich słupach. Mgła ranna rozstępowała się zwolna pod tchnieniem zachodniego wiatru; powiew ten był wiosenny, ciepły, pełen słodyczy.

Potem weszło słońce. Promienie jego padły naprzód na szczyt rusztowania, potem, schodząc coraz niżej, rzuciły swoje złote światło na martwą twarz Marysi. Zdawały się ją całować, pieścić i jakby utulać. W tych blaskach i w wianku jasnych włosów, porozwiązywanych od nocnej walki i wilgoci, była to twarz poprostu anielska; bo też Marysia była już prawie aniołem przez swoją mękę i niedolę.

Sliczny, różany dzień wstawał z wody słońce grzało coraz silniej, wiatr chuchał litośnie na dziewczynę; mewy, kręcąc się wiankiem, krzyczały, jakby ją chciały rozbudzić. Wawrzon, zdjąwszy z siebie sukmanę, przykrył nią jej nogi, i nadzieja zaczęła mu wstępować w serce.

Jakoż siność ustępowała zwolna z jej twarzy, policzki poróżowiały lekko, uśmiechnęła się raz i drugi, nakoniec otworzyła powieki.

Wówczas ten stary chłop klęknął na pomoście, podniósł oczy do nieba, i łzy dwoma strumieniami popłynęły mu po pomarszczonych policzkach.

Uczuł raz na zawsze, że to dziecko to teraz źrenica oczu jego i dusza jego duszy i jakby świętość, nad wszystko ukochana.

Ona nietylko się rozbudziła ale rozbudziła zdrowsza i rzeźwiejsza, niż wczoraj. Czyste powietrze portu zdrowsze dla niej było od zatrutej atmosfery izby.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gospodynie domu, zabierzcie głos!

Jak urządzić święta zgodnie z tradycją a bez naruszenia równowagi budżetu domowego.

Zbliżające się święta dla wielu osób stają się źródłem nowych trosk finansowych.

Jeśli bowiem normalny budżet, daje się utrzymać w jakichś określonych, choćby najskromniejszych granicach, to świąteczne wydatki jako nadprogramowe wywołują zamieszanie we wszelkich obliczeniach.

Wigilja, choinka, zapasy na dni świąt, podarki gwiazdkowe — wszystko to wymaga większego nakładu gotówki, o którą tak trudno w obecnych czasach...

Zatem podważenie równowagi finansów domowych na pewien okres czasu...

A jednak jakże nie zastawić obficie tradycyjnego stołu wigilijnego, nie ubrać choinki, nie obdarować dzieci, służby, rodziny przyjaciół?...

Niejeden zadłuży się, obarczy nowemi ciężarami nad siły, byle tylko w tych dniach świątecznych zadośćuczynić zwyczajowi...

I oto wyłania się problem, nad którym warto się zastanowić: jak nie uchybiając tradycji — zastosować pewne oszczędności, aby po tych uroczystych dniach pełnych radości i wesela nie nie przyszły bezpośrednio szare, przykre, kłopotliwe...

Głos w tej sprawie powinny zabrać predewszystkiem gospodynie domu.

Wielką niespodzianką dla wszystkich — to

numer świąteczny „Głosu"

bogato ilustrowany i w powiększonej objętości.

Pierwszy gwiazdkowy numer „Głosu Kaszubskiego" przybierze świąteczną szatę i zostanie wydany we wtorek, dnia 23-go grudnia — tak, że nasi Czytelnicy na wioskach otrzymają go już w dzień wigilijny. Celem jednak pokonania wielkich trudności technicznych — postanowiliśmy w poniedziałek numeru nie wydać — a dopiero we wtorek. Numer świąteczny „Głosu" będzie numerem niezwykle ciekawym, o podwójnej objętości stron — i bardzo ładnych ilustracjach gwiazdkowych.

Numer noworoczny „Głosu".

Tak samo interesującym i bardzo ładnie ilustrowanym będzie numer noworoczny „Głosu". Czytelnicy nasi znajdą w „Głosie" bardzo wiele ciekawych i sensacyjnych wiadomości, nowelek, wierszy i t. p.

Nie żałować czasu!

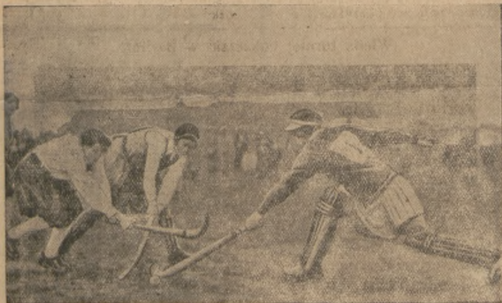
Poza ciekawymi rzeczami „Głos Kaszubski" przyniesie w przyszłym roku dużo praktycznych wiadomości, które niejednemu mogą się w życiu nawet bardzo przydać — dlatego nie należy żałować czasu na czytanie „Głosu".

Chcesz mieć w domu przyjaciela?

Któż z nas nie pragnąłby mieć domu stałego przyjaciela i doradcę? Każdy. A zatem niech każdy — nie zwlekając do jutra — jeszcze dzisiaj zamówi sobie u listowego, lub w agenturze pocztowej — albo też wprost w Administracji w Kościerzynie — Rynek 12 „Głos Kaszubski". Kto się spóźni będzie żałował. Listowi bowiem przyjmują zamówienia na nowy kwartał (styczeń, luty, marzec) od dnia 15-go bm. do dnia 25 grudnia. Potem zapóźno: A kto już zamówił — niechaj poleci swoją gazetę sąsiadowi i krewnym.

Ogłoszenia w „Głosie".

Ogłoszenia w „Głosie Kaszubskim" dają możność naszym Czytelnikom poinformowania się o cenach i źródłach najlepszych zakupów. Kto czyta nasze ogłoszenia — ten zarabia, nie przepłacając towaru. Ogłoszenia do numeru gwiazdkowego przyjmuje „Głos" najpóźniej do 19 grudnia godziny 6-tej wieczorem.



Międzynarodowy mecz hockeyowy pań Niemcy - Australja wypadł na korzyść Niemiec.

Dom śmierci w centrum Paryża

Tajemnica nagłych zgonów dręczącą zagadką

Przy jednej z głównych ulic paryskich znajduje się dom, o którym po raz trzeci w ciągu niespełna dwu lat donoszą kroniki policyjne.

Zaczęło się w kwietniu 1929 roku, kiedy to dozorczyni, nie widząc swej lokatorki, zawezwała policję i znalazła ją martwą, leżącą bez ubrania na podłodze.

Przed miesiącem, w łazience jednego z mieszkań znaleziono właściciela tego lokalu martwego na podłodze. Dalsze wypadki dały wiele do myślenia. Oto krewni, którzy przyjechali na pogrzeb, zostawili w mieszkaniu gospodynię, która leżała martwa w łazience, w tem samem miejscu, co jej pracodawca. I w trzecim wypadku obdukcja zwłok nie wykazała nic podejrzanego. Mieszkańcy niesamowitego domu żyją w ciągłym strachu.

Klub wrogów kobiet.

W angielskiem miasteczku Ashington powstał oryginalny klub, noszący krótką, ale wymowną nazwę: „Wrogowie kobiet".

Członkowie tego klubu zobowiązali się uroczyście „nienawidzieć ród żeński, nigdy nie być mężem".

Ashingtońskie panny są przekonane że w krótce już wszyscy oni staną przed ołtarzem ze swymi wybrankami, a z „Wrogów kobiet" zostanie jedynie wspomnienie...

Niesamowite tajemnice morza

Okręty - widma błąkające się bez załogi

Trzej angielscy rybacy, wypłynąwszy z portu St. Helter na barce, ujrzeli na morzu w znacznej odległości od brzegu statek, którego ruch wydał im się dziwnie chwiejny i nierówny.

Dostali się więc bez trudu na pokład statku i stwierdzili rzeczy zdumiewające.

Wielki żagiel był rozpostarty, motor działał, ale ani przy sterze, ani przy maszynach nie było żywej duszy.

Na pokładzie również nie było nikogo.

Zeszli do kajut. W kajucie kapitana nakryty był stół do obiadu. Na białym obrusie paliły się świece, a w ich blasku ujrzeli rybacy pokrajany chleb! masło i sardynki.

Nie było i tam jednak, nikogo. Na całym statku nie znajdował się ani jeden martwy, czy żywy człowiek.

Okręt, noszący nazwę „Com-bressol" przeżył jakąś niezwykłą tajemnicę.

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 18 grudnia Gracjana
Wschód słońca 8,9 — zachód 15,44
Piątek dnia 19 grudnia Darjusza
Wschód słońca 8,10 — zachód 15,44

Kalendarzyk historyczny.

18. XII. 1830 r. Sejm uznaje powstanie narodowe. 19. XII. 1812 r. Napoleon w Warszawie.

Stan pogody.

W dalszym ciągu pochmurno z opadami śnieżnemi, obfitszemi na południu kraju (w Małopolsce wschodniej zamiecie). Temperatury w pobliżu 0 na zachodzie kraju, lekki mróz na wschodzie. Umiarkowane, miejscami dość silne wiatry wschodnie.

Zamykanie składów w okresie przedświątecznym.

W myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych składy kupieckie w czasie od 18-go do 23-go bm. otwarte mogą być włącznie do godziny 9-tej wieczorem. W niedzielę przed Bożem Narodzeniem składy mogą być otwarte od godziny 1 do 6 po południu.

Zaznaczamy jednak, że do godziny 9-tej mogą być otwarte tylko sklepy kolonjalne, spożywcze, sklepy z mięsem, wędlinami, pieczywem, warzywem i owocami.

Wszystkie inne sklepy mogą być otwarte tylko do godziny 8 wieczorem.

Wykolejenie wagonu.

Na stacji kolejowej uległ wykolejeniu w tym tygodniu wagon pociągu osobowego. Wypadku w ludziach nie było.

Pierwsze saneczkowanie.

Wczoraj zaczęło się u nas pierwsze w tym roku saneczkowanie.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek dnia 19, grudnia 1930 r. o godzinie 6-tej w salce posiedzeń Rady Miejskiej.

A. Posiedzenie jawne

1) Sprawozdanie p. burmistrza z wykonania uchwał ostatniego posiedzenia R. M.
2) Sprawozdanie z protokółu komisji kontrolującej.
3) Wniosek p. Chwaliboga nacz. Kasy Skarbowej o zwrot uiszczonego podatku komunalnego od uposażeń.
4) Sprawa zawarcia kontraktu z dzierżawcą łazienek miejskich p. Wróblewskim
5) Wybór członków do komisji budżetowej na rok gospodarczy 1931/32.
6) Sprawa wydzierżawienia wyszynku na targowisku miejskiem i zniesienia w związku z tem budynku przeznaczonego na wyszynk.
7) Wniosek Z. Z. P. w Kościerzynie o przyznanie bezrobotnym miasta zapomogi na gwiazdkę.
8) Sprawa budowy chlewa przy Rzeźni Miejskiej i drogi
9) Sprawa budowy dróg do Rzeźni Miejskiej
10) Wolne wnioski i głosy.

B. Posiedzenie poufne

Kościerzyna, dnia 16. grudnia 1930 r.
(—) Głazik p. o. przew. Rady Miejskiej

RUCH TOWARZYSTW

Baczność Wojacy!

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 8-mej wieczorem. O punktualne i liczne przybycie wraz z legitymacjami wojackiemi uprasza się.

W niedzielę dnia 21 bm. o godzinie 6-tej wieczorem urządza Tow. Powst. i Wojaków gwiazdkę dla dzieci członków Towarzystwa oraz tradycyjne łamanie się opłatkiem.

„Wolność" Zarząd.

Godzina.

Zatrzymam w mieście wszystkie szemrzące [zegary,
Podpalę domy w rogach przerażonych ulic—
Oto buchnęło na mnie mgłą ciszy i żarem:
(O, daj mi do twych kolan choć raz twarz [przytulić)
Niema już dnia, ni nocy, zimy ni wiosny,
Tylko „dzisiaj", pachnące uśmiechem twej [winy.
(Stuk — —) zegary słuchają zdumione, [radosne,
Że w sercu mojem bije słodycz krwi — [godzinę.

Kto wygrał premje up. Ostrowskiego?

Protokół.

Działo się w Kościerzynie dnia 15. grudnia 1930 r.

Komisja w składzie pp. Romana Łukowicza, jako przewodniczącego, Stefana Stachowskiego, Ignacego Muchowskiego, adwokata Łucjana Pokorzyńskiego, zebrała się celem przeprowadzenia losowania premji, przeznaczonych do rozlosowania pomiędzy publiczność, kupującą w składzie towarów w firmie G. Rink nast. Józef Ostrowski i stwierdziła, że zostało wydanych losów 938, a do urny włożono losów 938, począwszy od nr. 50 skończywszy na nr. 987. Losy ciągnęła Stefanja Wolska z Kościerzyny.

Jako pierwszy los i pierwszą premję wyciągnięto:
nr. 298(serwis stołowy na 12 osób)
Jako drugą premję wyciągnięto:
nr. 131 (lampa elektryczna).
Jako trzecią premję wyciągnięto:
nr. 415 (serwis stołowy na 6 osób).
Jako czwartą premję wyciągnięto:
nr. 934 (umywalka kompletna).
Jako piątą premję wyciągnięto:
nr. 261 (garnitur kuchenny).
Jako szóstą premję wyciągnięto:
nr. 888 (żelazko elektryczne).
Jako siódmą premję wyciągnięto:
nr. 70 (serwis do kawy na 6 osób).
Jako ósmą premję wyciągnięto:
nr. 76 (serwis do herbaty).
Jako dziewiątę premję wyciągnięto:
nr. 191 (1 wazon do kwiatów).
Jako dziesiątę premję wyciągnięto:
nr. 759 (kieliszki do wina!)

Pan Józef Ostrowski wyznaczył dodatkowo 10 premij pocieszenia według swego wyboru, które otrzymają posiadane numery, które wylosowano, jak poniżej: 1) 196, 2) 512, 3) 664, 4) 701, 5) 843, 6) 269, 7) 979, 8) 276, 9) 614, 10) 61.

Na tem protokół zakończono
(—) R. Łukowicz (—) S. Stachowski
(—) Ł. Pokorzyński (—) I. Muchowski

Premje wylosowane można odebrać zaraz. Numery proszę zachować. W razie nieodebrania jakiejś premji, odbędzie się losowanie powtórne.

Co słychać przed Bożem Narodzeniem na Kaszubach?

Dwa zebrania w Lipuszu.

W niedzielę dnia 14. 12. br. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 30 członków. Referat na temat: „Racjonalny wychów cieląt" wygłosił sekretarz Kółka p. Krupa. Ożywiona dyskusja nad referatem świadczy o aktualności tematu.

W dyskusji brał udział p. Gackowski, p. Józefowski i inni.

Walne zebranie kółka odbędzie się 11. I. 1931 r.

Tego samego dnia o godz. 5-tej popołudniu odbyło się zebranie Z. O. K. Z. Koła Lipusz na sali p. Januszewskiego przy udziale 60 członków.

Znowu kradzież świń w Kleszczewie.

Ostatnio w nocy z soboty na niedzielę włamali się złodzieje do chlewa gosp. Berenta, skąd zabrali cztery warchlaki łącznej wagi około 3 ctr. i wynieśli za stodołę, gdzie je zabili.

Złoty zegarek narzeczonego z Kobyla.

W ubiegłym tygodniu jakiś młody nieznany fagas chciał okraść gospodarza Klinkusa i to pod pozorem ożenienia się z jego córką — której ofiarował nawet na „zaręczyny" dobry zegarek. W drodze do Starogardu, gdzie udali, aby zgłosić zapisy u proboszcza — kochanek — złodziej uciekł niespostrzeżenie. Gospodarz K. skierował sprawę do policji.

Pogoń za bandytami pod Kiszewą.

W piątek w godzinach wieczornych zauważył pewien gospodarz z Kobyla dwóch kryjących się osobników na rowerze.

Gospodarz posłał zaraz syna po policję do Pogódek — a sam zajął się gośćmi, którzy jednak przeczuwając niebezpieczeństwo udali się w drogę pod Kiszewę — gdzie ich też policja przychwyciła.

Okazało się, że złodziejami są Holca i Kutela z Więcków. Złoczyńcy przyznali się, że chcieli napaść w nocy na pewnego kupca M. z Kobyla.

Redaktor odpow: Bronisław Chrzan
Kościerzyna — Szydlice 24.







Licytacja przymusowa

Dnia 19 bm. o godz. 10-tej przedp. sprzedawać będę na Rynku najwięcej dającemu za gotówkę:
5 maszyn do szycia (Veritas), 2 wagi decym., 2 wirówki, 4 gramofony, 8 skrzypiec, 2 mandoliny, 2 centryfugi, 6 ram do rowerów męsk., 80 oponów do rowerów, 50 dętek i 40 falg do rowerów.
(—) Grochocki, Komornik sąd.

Licytacja przymusowa

Dnia 19 bm. o godz. $10^{1}/_{2}$ przedp. sprzedawać będę na Rynku najwięcej dającemu za gotówkę:
1 centryfugę (Milena)
(—) Grochocki, Komornik sąd.



Gdańska giełda bydlęca.
z dnia 15. 12. 1930 r.
Ceny w guldenach na 50 kl. żywei wagi

Za woły	I klasy	guldenów	36 — 38
Za woły	III klasy	guldenów	31 — 33
Za buhaje	I klasy	guldenów	36 — 38
Za buhaje	II klasy	guldenów	31 — 35
Za buhaje	III klasy	guldenów	25 — 28
Za jałówki	I klasy	guldenów	36 — 38
Za jałówki	II klasy	guldenów	31 — 33
Za krowy	I klasy	guldenów	32 — 34
Za krowy	II klasy	guldenów	25 — 28
Za krowy	III klasy	guldenów	19 — 21
Za bydło młod.	żarłoki	gulden.	20 — 25
Za cielęta	I klasy	guldenów	00 — 00
Za cielęta	II klasy	guldenów	56 — 60
Za cielęta	III klasy	guldenów	46 — 50
Za owce	I klasy	guldenów	00 — 00
Za owce	II klasy	guldenów	33 — 35
Za owce	III klasy	guldenów	00 — 00
Za świnie	I klasy	guldenów	48 — 50
Za świnie	II klasy	guldenów	45 — 46
Za świnie	III klasy	guldenów	43 — 44